

Izabella Andrzejuk

"Synderesis et conscientia. Koncepcja podmiotowej normy moralnej w tekstach Tomasza z Akwinu - jej źródła i kontynuacje", J. Zatorowski, red. M. Zembrzuski, A. Andrzejuk, Warszawa 2013 : [recenzja]

Rocznik Tomistyczny 3, 289-292

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja

J. Zatorowski, *Synderesis et conscientia. Koncepcja podmiotowej normy moralnej w tekstach Tomasza z Akwinu – jej źródła i kontynuacje*, red. M. Zembrzuski, A. Andrzejuk, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2013, ss. 236.

Książka Jana Zatorowskiego, zatytułowana: *Synderesis et conscientia. Koncepcja podmiotowej normy moralnej w tekstach Tomasza z Akwinu – jej źródła i kontynuacje*, stanowi problemowe uporządkowanie tematu sumienia. Zarazem umiejętnie przedstawia chronologiczny rozwój tej problematyki. W tak przyjętym porządku książki dostrzec można realizację postulatu znanego historyka filozofii Étienne Gilsona, by historię filozofii uprawiać właśnie problemowo jako swoje dzieje określonych zagadnień.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, a także przedmowy, wprowadzenia, zakończenia oraz zamieszczonych na końcu życiorysu Autora wspomnień przyjaciół o nim. Współredaktor książki, a zarazem autor przedmowy, prof. Artur Andrzejuk, zwraca uwagę, że zamiarem J. Zatorowskiego było przedstawienie tomistycznej koncepcji praszumienia (*synderesis*) i sumienia (*conscientia*). Należy jednak zaznaczyć, że plan ten Autor chciał zrealizować na dość szerokim tle. Struktura monografii pozwala

się domyślać, że zależało mu na tym, aby ukazać najpierw cały proces kształtowania się w dziejach myśli filozoficznej problematyki praszumienia i sumienia, by następnie móc zaprezentować ujęcie tomistyczne tego zagadnienia jako swoiste uwieńczenie rozważań. Jednak niespodziewana śmierć uniemożliwiła mu dokończenie przedsięwzięcia. Stąd też znajdujemy w strukturze książki uzupełnienie Artura Andrzejuka w postaci rozdziału na temat sumienia w tekstach św. Tomasza z Akwinu, którego Autor po prostu nie zdążył już napisać.

Powstała w ten sposób książka jest jednak interesującym studium problematyki sumienia. Jak już wspomniano – studium szeroko i ambitnie zaplanowanym. We wprowadzeniu do niego Autor stara się określić, na terenie jakiej filozofii będzie omawiał problematykę sumienia; jaką będzie stosował metodologię; wreszcie jakiej będzie używał terminologii. Te wstępne ustalenia świadczą nie tylko o fachowej wrażliwości historyka filozofii, lecz także o autor-

skiej „filozoficznej uczciwości”. Zdaniem Zatorowskiego najtrafniejszą filozofią do realizacji postawionego we wprowadzeniu zadania będzie tomistyczna antropologia, co oznacza, że inne koncepcje sumienia rozpatrywane będą swoiście na tle tej koncepcji. Z kolei wybrana metoda opisu stanowi połączenie ujęcia statycznego (strukturalnego) sumienia z ujęciem dynamicznym (funkcjonalnym). Z tego też powodu wprowadzenie zawiera krótkie informacje właśnie o strukturze i funkcjonowaniu sumienia. Autor wyjaśnia także kluczową terminologię, odnoszącą się do Tomaszowego rozróżnienia między *synderesis* i *conscientia*, przedstawiając zarazem zwięźle funkcjonującą w tym zakresie tradycję i swoje rozumienie tych terminów.

Pierwszy rozdział książki, zatytułowany „Prekoncepcje teorii sumienia w filozofii starożytnej”, zawiera historyczno-filozoficzny przegląd najważniejszych stanowisk w tej kwestii. Zatorowski bada tu starożytną grecką moralność i etykę, aby dotrzeć do problemów zwiastujących temat sumienia. Wśród przedstawicieli moralnej myśli filozofii starożytnej Grecji znaleźli się: Sokrates ze swoim daimonionem jako głosem boga we wnętrzu człowieka; Platon – uznający rozumną duszę człowieka za „człowieka wewnętrznego”, kierującego ludzkim postępowaniem; i wreszcie Arystoteles – którego rozum (*nous*) stanowi zasadę ludzkiego postępowania.

Z kolei rozdział drugi, poświęcony ujęciu sumienia w filozofii hellenistycznej oraz rzymskiej, zawiera stanowiska stoików (Zenona z Kition, Seneki, Epikteta), a także Cycerona i Plotyna. Wszyscy oni omówieni są w książce jako re-

prezentanci określonych stanowisk w dziejach formułowania się tematyki sumienia. Jeśli chodzi o osiągnięcia stoików w tym zakresie, to Zatorowski zwraca szczególną uwagę na zapoczątkowane przez Zenona określenie powinności jako realizacji wskazań rozumnej natury człowieka. Określenie to stało się później zdaniem autora podstawą do sformułowania koncepcji prasuimienia. Propozycje rozwijające się w obszarze szkoły stoickiej znajdują swój najpełniejszy wyraz w poglądach Seneki. To bowiem jego rozumienie sumienia koresponduje z ujęciem współczesnym, gdzie sumienie – o ile jest dobrze ukształtowane – pozostaje nieomylnym sędzią naszego postępowania. Równie istotnie zaznacza się w tym rozdziale rola poglądów Cycerona, który przede wszystkim wprowadza do myśli etycznej stosowany później termin *conscientia*, tłumacząc go z greckiego zwrotu *syneidesis*. Autor książki idzie jednak dalej w swoich rozważaniach i dostrzega w tekstach Cycerona także specyficzną dla niego normę prawa naturalnego, którą dałoby się wyrazić sformułowaniem: „czyń dobro, unikaj zła”. Z kolei w moralnych poglądach Plotyna Zatorowski widzi pierwszą w dziejach filozofii próbę przełamania intelektualizmu na rzecz woluntaryzmu. Takie bowiem niesie ze sobą konsekwencje przesunięcie akcentu z poznania na pożądanie. U Plotyna bowiem – jak zauważa Autor – pragnienie dobra i zarazem piękna można odczytywać w kontekście synderezy.

Zawartość rozdziału trzeciego poświęcona jest augustyńskiemu rozumieniu sumienia. Autor zauważa tam, że w ogóle problematyka sprawności

i władz człowieka u św. Augustyna jest konsekwencją głoszonej przez niego neo-platońskiej metafizyki. Sumienie w filozofii augustyńskiej jest pewną moralną świadomością (świadomością prawa moralnego), którą człowiek otrzymuje za sprawą Bożego oświecenia, natomiast jego działanie sprowadza się do robienia tego, co należy. W tak ujętym sposobie funkcjonowania człowieka istotną i właściwie pierwszorzędną rolę odgrywa wola, której zadaniem jest poddanie się prawu moralnemu. To zadanie woli przesądza o kwalifikacji moralnej czynów człowieka. Zatorowski, rozważając Augustyna naukę o moralności, zauważa, że jest ona właściwie teologią moralności, gdyż dobrze ukształtowane sumienie ludzkie jest zarazem miejscem jego spotkania z Bogiem i to w nim dzieje się zarówno uwewnętrznienie prawa Bożego, jak i przestrzeganie tego prawa. W ten sposób, poza swoiście teologiczną interpretacją moralności, u św. Augustyna możemy mówić jeszcze o jej woltarystycznej perspektywie (podobnie zresztą jak w przypadku Plotyna).

Uzupełnieniem rozważań na temat dziejów kształtowania się tematu sumienia w filozofii moralności jest czwarty rozdział, autorstwa A. Andrzejuka, poświęcony poglądom etycznym Akwinaty. Rozdział ten zawiera także dokładniej jeszcze wyjaśnione kwestie terminologiczne, a także różne tradycje

translatorskie, związane z określeniami *synderesis* oraz *conscientia*. Te fragmenty rozdziału piątego stanowią więc swoiste rozwinięcie i uzupełnienie wprowadzenia, umieszczonego na początku książki przez Zatorowskiego. Autor tego rozdziału zwraca uwagę na intelektualistyczny charakter myśli etycznej św. Tomasza z Akwinu, gdzie synderesa (prasumienie) jest sprawnością (intelektu) pierwszych zasad postępowania, a z kolei sumienie w swej istocie jest zastosowaniem wiedzy lub sprawności do działania. W ujęciu Tomasza człowiek odpowiedzialny za kształtowanie własnego sumienia zarazem ma obowiązek wierności sumieniu nawet wówczas, gdy ono błądzi. Z kolei wychowanie i kształtowanie sumienia sprowadza się do nabywania cnót kardynalnych, a także do odwoływania się do prawa naturalnego jako przedmiotowej normy moralności.

Interesującym zagadnieniem zawierającym się w tym rozdziale jest ponadto związanie problematyki prasumienia i sumienia ze słowem serca jako jednym z tematów Tomaszowej epistemologii. Andrzejuk, odwołując się do stosownych tekstów Akwinaty oraz do literatury przedmiotu¹, zwraca uwagę, że cnoty intelektualne należy potraktować jako ujęcie słowa serca, ale od strony wywołanych przez nie skutków. Konsekwencją ujęcia cnót z tej perspektywy jest uznanie, że sam poznawany byt wraz ze swo-

¹ Chodzi o teksty Lecha Szyndlera, poświęcone zagadnieniom „mowy serca”, zob. L. Szyndler, *Zagadnienie „słowa serca” w „Scriptum super Libros sententiarum” św. Tomasza z Akwinu*, „Edukacja Filozoficzna” 20 (1995), s. 203-212; tenże, *Wolność ludzka w perspektywie „mowy serca” jako zespołu poznawczych i pożądanowych działań człowieka*, w: *Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*. KUL, Lublin 20-25 sierpnia 1996, Lublin 1997, s. 501-512; tenże, „Mowa serca” w ujęciu Mieczysława Gogacza, „Studia Philosophiae Christianae” 32 (1996) nr 2, s. 105-112.

imi przejawami istnienia motywuje intelekt poznającego do budowania wiedzy zgodnej z rzeczywistością. W ten sposób syndereza staje się swoistym „zaczątkiem” ujęcia poznanego bytu jako celu działania.

Ostatni z rozdziałów (piąty), napisany przez Jana Zatorowskiego u progu jego badań nad sumieniem jako osobna rozprawa, zawiera prezentację różnych stanowisk tomistów współczesnych na temat sumienia. Należy zaznaczyć, że tak jak większość rozdziałów tej książki, również ten jest zbudowany nie tyle chronologicznie, ile problematycznie. Zatorowski na kolejnych jego stronach rozważa różnorodnie rozumianą strukturę sumienia, jego funkcje, odmiany, by wreszcie przejść do omówienia różnych propozycji wychowania sumienia.

Zakończenie książki z kolei zawiera zaakcentowanie doniosłości rozważań

problematyki związanej z sumieniem od początków (starożytnej myśli filozoficznej) do pełnej jego formuły (od św. Tomasza z Akwinu po tomizm konsekwentny, reprezentowany przez Mieczysława Gogacza i jego kontynuatorów).

Kończąc recenzję warto zaznaczyć, iż przedstawiona w niej książka stanowi nie tylko pozycję cenną ze względu na wartość naukową, lecz jest także wyrazem uznania dla samej osoby Autora, który – jak przystało na prawdziwego filozofa – oddziałal w trakcie swojego życia na inne osoby, uprawiające filozofię swoją postawą „niestrudzonego poszukiwacza prawdy”.